

<http://forsal.pl/finanse/waluty/artykuly/1064604,w-ktorej-czesci-roku-najlepiej-wymienic-walute-analiza.html>

W której części roku najlepiej wymienić walutę? [ANALIZA]



Wymieniasz polską walutę na euro lub dolary i nie wiesz, kiedy zdecydować się na transakcję? Ze zmiany kursów w kilku minionych latach wynika, że najkorzystniejszy dla wymieniających z reguły bywa drugi kwartał.

- Rynek walutowy jest jednak na tyle wrażliwy na bodźce wewnętrzne i zewnętrzne, że z zaobserwowanej reguły nie warto czynić narzędzia do osiągnięcia zysku, lecz przede wszystkim do ograniczenia ryzyka strat - twierdzi Bartosz Grejner, analityk Cinkciarz.pl.

Najkorzystniejszy drugi kwartał?

Jak uniknąć niekorzystnego momentu na wymianę walut? Jeżeli przyjrzymy się, jak zmieniały się notowania, można dostrzec pewną sezonowość. Z analizy okresów półrocznych wynika, że w drugiej części roku kursy dolara oraz euro wyrażone w złotych wzrastały nieco częściej niż w pierwszych półroczach. - Jednak patrząc głębiej, np. w ujęciu kwartalnym, można zauważyć, że drugi kwartał, szczególnie w ostatnich trzech latach, był najbardziej korzystny dla kupujących obie waluty. Bieżący rok potwierdził wspomnianą regułę. Do maja złoty był - wg Bloomberg - najsilniej umacniająca się walutą świata, zyskał zatem w relacji zarówno do euro, jak i dolara - zauważa analityk Cinkciarz.pl.

Drugie kwartały charakteryzowały się także niższą zmiennością kursów euro niż dolara. Przy czym zakres wahań notowań europejskiej waluty ogólnie był niewielki w porównaniu do zmian wartości amerykańskiej waluty.

- Za wyjątkiem I kwartału 2012 r., kiedy to średni kurs EUR/PLN spadł o 4,2 proc., kwartalny zakres wahań kursu w ostatnich pięciu latach wyniósł od -2,8 proc. do 2,4 proc. W przypadku dolara, jeżeli pominiemy nietypowy wzrost wartości o 10,3 proc. (k/k) w I kw. 2015 r., zmiany USD/PLN mieściły się w przedziale od -4,2 proc. do 7,1 proc. To zakres 11,3 pkt proc., czyli dwa razy większy niż w przypadku euro, który wynosił 5,2 pkt proc., pomijając wspomnianą wartość skrajną - wylicza analityk Cinkciarz.pl.

Skoro w relacji do złotego notowania dolara są o wiele bardziej zmienne niż euro, to także ryzyko walutowe staje się zdecydowanie większe w przypadku amerykańskiej waluty. - Minimalny poziom odchylenia dolara w IV kwartałach wynosił aż 3,4 proc., podczas gdy dla euro było to ledwie 0,6 proc. Jeszcze większą zmienność obserwowaliśmy w latach 2012 i 2013, gdy kurs USD/PLN spadał o 4,2 proc., a w kolejnych trzech wzrastał od 3,4 proc. do 7,1 proc. Stąd wniosek, że wymiana dolarów w czwartym kwartale może być obciążona większym ryzykiem niż w pozostałych częściach roku - mówi analityk Cinkciarz.pl.

Historyczne zmiany i mnóstwo innych czynników

- Choć historyczne zmiany kursów dolara i euro wobec złotego mogą dostarczyć cennych wskazówek co do momentów dogodnych do wymiany waluty, nie należy na nich polegać bezgranicznie. Trzeba zdać sobie sprawę, że notowania walut zależą od wielu często nieprzewidywalnych czynników. Można do nich zaliczyć np. politykę banków centralnych w danych krajach, jakie są poziomy stóp procentowych i perspektywy ich zmian, jaka jest sytuacja makroekonomiczna w danym kraju, m.in. poziom inflacji, tempo wzrostu gospodarczego, kondycja rynku pracy, a także bieżące wydarzenia polityczne. Te ostatnie szczególnie w ostatnich kwartałach zwiększały wahania na rynku walutowym, m.in. za sprawą Brexitu, wyboru Donalda Trumpa na prezydenta USA czy wyborów prezydenckich we Francji - argumentuje analityk Cinkciarz.pl.

Najważniejsze, aby ograniczyć ryzyko

Analizy bieżących wydarzeń gospodarczych i politycznych w połączeniu ze wskazanymi zależnościami sezonowymi mogą pomóc w doborze optymalnego momentu wymiany walut. Kiedy jednak brakuje czasu na obserwację rynkowych trendów, ryzyko walutowe można ograniczyć w inny sposób. Choćby poprzez podział kwoty i rozłożenie wymiany walut na kilka etapów w dłuższym okresie. - Dzięki takiemu zabiegowi ostateczny kurs wymiany zostanie uśredniony, a przez to mniej podatny na znaczne wahania - twierdzi Bartosz Grejner.

Podział wymiany waluty na raty i etapy w połączeniu z wiedzą o sezonowych zmianach może zwiększyć szansę na uzyskanie korzystnego kursu. Przykład? Kupując dolary czy euro, nieco większą część transakcji realizujemy w drugim kwartale roku, a mniejszą część pozostawiamy na dwa kolejne kwartały. Gdyby najbardziej zależałoby nam na ograniczeniu zmienności naszego kursu wymiany dolara, należałoby unikać wymiany największej części kwoty w ostatnim kwartale roku.

- Jednak bez względu na cel, dla którego wymieniamy złotówki na euro czy dolary, warto wiedzieć i pamiętać, że rynek walut to bardzo wrażliwa materia. Nadrzędnym celem powinno być zatem zmniejszenie ryzyka walutowego, nie zaś chęć osiągnięcia zysku - podsumowuje analityk Cinkciarz.pl.